

KURJER WARSZAWSKI

Piątek.

Dnia 10 (22) Kwietnia. — Rok 1853.

N^o 106.

Jutro, Śgo Wojciecha B. i M.

Pojutrze przypada doroczna uroczystość Śgo WOJCIECHA Biskupa Męczennika, Patrona Królestwa Polskiego, która odprawiać się będzie w Kościele XX. Kapucynów z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i odpustem zupełnym.

Rozkazem CESARSKIM, Pułkownik Hr. Piotr *Lubiński*, Prezes Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, za odznaczającą się służbę, mianowany został Rzeczywistym Radcą Stanu.

Rozkazem CESARSKIM, Assessor Kollegjalny Stefan *Paniutin*, Urzędnik do szczególnych poruczeń przy NAMIESTNIKU Królestwa Polskiego, za odznaczającą się służbę, podniesiony został do rangi Radcy Dworu.

W. JX. Karol *Jasiński*, Proboszcz Parafji *Rzeczyckiej*, zatwierdzony został na Proboszcza parafji *Dobroskiej*, w Dekanacie *Strykowski*, Archi-Diecezji *Warszawskiej*, w dobrach J.W. Referendarza Sta: *Matuszewskiego*.

J.W. JX. Biskup *Rodopolitański*, onegdaj przybył tu z *Włocławka*; a wczoraj wyjechał do *Guzowa* na pogrzeb synowicy.

J.W. Radea Tajny *Andrzej Storożenko*, wyjechał do *Gub: Pultawskiej*.

Jutro o godz. 6 wieczorem, odbędzie się posiedzenie centralne Warsz. Tow. Dobr.

Doszła nas wiadomość z *Wilna*, iż ś. p. Antonina z *Sulistrowskich Sniadecka*, córka ś. p. Gubernatora Cywilnego *Mińskiego*, rozstała się z tym światem. Zmarła była małżonką syna znakomitego naszego uczonego *Andrzeja Sniadeckiego*, który nie jednym dziełem przysłużył się piśmiennictwu krajowemu. Spokój jej duszy!

W d. 20 b. m. w *Guzowie*, rozstała się z tym światem w kwiecie wieku, jak szanowana za życia, tak powszechnie żałowana po śmierci, ś. p. Tekla z Hr. *Lubińskich* Hrabina *Pawłowa Lubińska*, Córka Hr. *Józefa*. Żyła lat 27. Osieroca męża i czworo dzieci. Zwiłki Jej dziś przeniesione zostają do Kościoła parafjalnego w *Wisłiskach*, gdzie jutro w grobie rodzinnym złożone będą.

W dniu 15 b. m., we wsi *Konopkach*, Powiecie *Łomżyńskim*, po długiej i ciężkiej chorobie, umarła ś. p. *Magdalena* z *Krasnodebskich Niewiarowska*, w 50 roku życia. Ręce Synów zawarły Jej powieki, a serca Ich będą skarbnicą, w której złożona została skromna wartość życia Matki i Obywatelki.

Z powodu mającej się wykonać reparacji murów szluzowych, spław na kanale *Augustowskim*, nie będzie się odbywał w r. b. przez miesiąc jeden, to jest od d. 20 Lipca (1 Sierp.) do d. 19/21 Sierp. r. b., o czem się interesowaną Publiczność zawiadamia.

Z przyjemnością przychodzi nam donieść o mającej się z końcem tego tygodnia rozpocząć żegludze parowej dla passażerów, między *Warszawą* a *Włocławkiem*. Parostatek *Płock*, umyślnie dla przewozu passażerów zbudowany, jeszcze w jesieni przeszłego roku wypróbowany został i odbył wtedy podróż do *Płocka*, gdzie przy stosowniej uroczystości, nazwę i poświęcenie dostał. *Płock* będzie kursował po dolnej *Wiśle* regularnie trzy razy na tydzień w każdym kierunku, począwszy od jutra. Ponieważ pora kąpielowa w *Ciechocinku* jeszcze się nie rozpoczęła, *Płock* do 23go Maja, tylko do *Włocławka* dopływać będzie. Od 23go zaś Maja zacznie przyjmować passażerów do *Ciechocinka*, o czem Publiczność w swoim czasie uwiadomiona zostanie. Nie od rzeczy będzie nadmienić tu, że pomiędzy innemi dogodnościami, któremi się nowy parostatek zaleca, znajduje się na nim obficie zaopatrzona restauracja, która oprócz objadu à table d'hôte, wydawać będzie potrawy na porcję, po cenach stałych przez Zarząd żeglugi parowej zatwierdzonych. Jest wszelka nadzieja, że nasza Publiczność w przyspieszonym znacznie biegu i w gustownem urządzeniu wewnętrznem nowego statku, znajdzie wszelkie zadosyćuczynienie życzeniom swoim, i że żegluga pośród malowniczych brzegów dolnej *Wiśły*, chwalebnie wytrzyma porównanie z podobnemi przedsięwzięciami na zagranicznych rzekach istniejącemi.

Już kilkakrotnie pisaliśmy o zakładzie fabrycznym *H. Letronne et Comp.*, którego skład wyrobów jest przy ulicy *Miodowej* Nro 497 pod filarami. Czas więc abyśmy teraz rzucili okiem na jego rozwój i postęp. Owóż zakład ten tak obficie zaopatrzony w świeże i doskonałe wyroby, obecnie odpowiada już wszelkim wymaganiom tak co do jakości jakoteż ilości wyrobów, i śmiało może być porównany z pierwszemi tego rodzaju zakładami za granicą. Oprócz doskonałych ze skórek krajowych rękawiczek, posiada on i inne naśladujące angielskie, tyrolskie, duńskie i paryżkie wyroby, z których zwłaszcza ostatnie na szczególną zasługują wzmiankę, z powodu najzupełniejszego naśladowania wstawionych rękawiczek *Fabrykanta Jouvin* (w *Paryżu*). Głównym powodem do tego wydoskonalenia rękawiczek swoich jest, że Pan *H. Letronne*, skóry do ich wyrobienia służące, sprowadza wprost z *Paryża* już wyprawne i ufarbowane, wraz z jedwabiem dobranym co do kolorów. Poczem je na miejscu w swojej fabryce nowym krojem od Rządu patentowanym (*coupe mécanique de Jouvin*) wykrawa i na wzór *paryżkich* wykoncza. Nadto sprzedaje je po niższej cenie od gotowych, z *Paryża* sprowadzanych. Znaczne korzyści jakie podobne usiłowania przemysłowe ogółowi przynosić mają, zasługują na szczególne nad niemi zastanowienie się, i podanie do wiadomości publicznej wy-

nikłych ztąd uwag; dla tego też ponawiamy tę wzmiankę, polecając zarazem Skład H. Letronne et Comp., osobom, wcale go jeszcze nieznającym, lub też niewiedzącym o jego użytecznem przeistoczeniu.

Nowo odkryta kometa przez Szwajcera w Moskwie, bardzo wolno ku wschodowi posuwa się. Położenie jej d. 5 b. m. było: w wznoszeniu prostem 300 stopni 50 minut; w zboczeniu północnem: 13 stopni 4 minuty.

Jedna z znakomitych Czytelniczek Kurjera (w *Augustowskiem*), pyta nas dla czego mając w języku naszym (czego innym wielu niedostaje) oddzielne nazwy tytułów, dla Panien i Mężatek, pisaliśmy stale, mówiąc o N. Cesarzowej *Francuzów*, przed Jej zamężciem, *Hrabina* lub *Xiężna*, a nie *Hrabianka* lub *Xiężniczka Theba*. Miło nam zawsze odpowiadać płci pięknej. a w szczególności Tej która z łaskawością i uwagą, *Kurjera* czytuje; spieszmy więc z odpowiedzią na zapytanie powyższe. W Cesarstwie i Królestwie, w *Niemczech* i *Austrji*, tytuły Xiążąt, Hrabów i Baronów, (krom nie licznych i szczególnych wyjątków), nadawane i rozciągane są do wszystkich potomków płci męskiej i żeńskiej w prawej i prostej linii. Dobrze więc powiemy o Pannach córkach osób te tytuły w tych krajach posiadających: *Xiężniczka*, *Hrabianka* i *Baronówna*. W *Anglii*, we *Francji*, *Hiszpanji* i *Włoszech*, rzecz się ma inaczej. Tam tytuł przywiązany jest wyłącznie do głowy rodziny, albo majoratu. Syn starszy dziedziczy go po śmierci ojca, a gdzie prawo *salickie* nie obowiązuje, (jak nie obowiązuje w *Anglii*, *Hiszpanji* etc), tam w braku synów, i córka, tytuł po śmierci ojca (ale nie wprzód) podnieść może. W tych to więc krajach, dzieci Xiążąt, Hrabów i Baronów, tytułów rodzicielskich nie noszą, (chyba że jest kilka tytułów w rodzinie, a głowa domu niektóre z nich ustępuje). Z tąd więc nie może tam być Xiężniczek, Hrabianek i Baronównych. Cesarzowa *Francuzów* przed zamężciem, odziedziczyła po ojcu tytuł Granda i Hrabiego *Theba*, nie była więc ona ani Grandówną ani Hrabianką, ale Grandessą i Hrabinią w pełnem posiadaniu tytułu i dostojności.

Wiadomem jest wszystkim niemal w *Warszawie*, że *wapno Krakowskie*, jako materiał pod względem budowy domów najtrwalszy, było w początkach przy budowaniu się *Warszawy* poszukiwanem, chociaż sprowadzanie go dla odległości miejsca, nie mało kosztowało Obywateli. Dziś Pan *Rybicki*, nie bacząc dla przystępnych cen na małe korzyści, byleby tylko dojść celu, już w r. z. zaczął prowadzić koleją w wagonach krytych, li tylko do takiego wapna urządzonych, wapno ze skał *Krakowskich*, z najpożądanszym dla Obywateli skutkiem; a dowodem najlepszym tego jest: dostarczanie *Krakowskiego* wapna nietylko do pierwszych gmachów w *Warszawie*, ale nawet o kilkanaście mil na prowincję, gdzie Obywatela mieszkający np. w *Żelechowie* nad *Wisłą*, wapno *Krakowskie* od niego z *Warszawy* na kołach transportowali. O gatunku wapna *Krakowskiego*, najlepiej dzisiaj świadczyć rozbiegające się stare mury, przy których rozbieraniu, oskardy ognia łatwiej dają, nim rozdziela spójność cegieł. Słyszeli-

śmy, że P. *Rybicki*, składowi swój na prost magazynu *kolei żelaznej* przy ulicy *Jerozolimskiej*, zaopatrzy w tym roku i w drzewo budowlane, do tarcia którego w lasach *Wisłitno*, tartak parowy z *Belgji* w tych dniach ma być sprowadzony. Jeżeli więc Pan *Rybicki* tą drogą postępując, nie będzie ustawał na siłach, spodziewać się nam należy i pożądanym cen i dobrych materiałów, czego z duszy życzymy.

Możebyśmy na chwilę dali spokój *stołom*, gdyby nas nie zmuszały do przerwania milczenia, to owe liczne korespondencje o *pomyślnych wypadkach z tańcowaniem* tychże, to okoliczność że próby i doświadczenia jakie czynią z niemi, przechodzą granicę samych *nóg stołowych*. Stoły te bowiem coraz więcej przybierają charakter *wieszczbiarski*, a łatwowierność niektórych Osób, posunęła się aż do tego stopnia, że je zapytują nawet o *przyszłość*, to pod względem powodzeń swoich, to lat życia, i t. p. Przypuściwszy nawet że stoły *tańczą*, i posłuszne są woli człowieka, nie *mechanicznej*, ale *moralnej*; przypuściwszy i to, że przez *magnetyzm*, a tem samem przez zespolenie się z nami, mogą nam *wytupać* pomyślaną cyfrę, to i te wypadki nie dają nam jeszcze żadnego prawa, abyśmy mieli przypuszczać, że zdolne są wypowiadać, czego my nie wiemy, a raczej ci wszyscy, którzy w nie wlewają tę moc i życie. Inaczej bowiem z obrazą wszystkiego co jest tylko święte, i ustalone odwiecznym prawem, musielibyśmy przypuścić i to, że *stoły* mają *dusze!!!* I gdzież myśl podobna, może się godzić z rozsądkiem lub z prawami natury? Owóż do czego doprowadzić może chwilowy obłęd i łatwowierność, i ów wiek XIXty, tyle pożyty pod względem postępu i wynalazków, chcemy do razu ze wszystkiego obedrzeć, a kalając *absurdem*, który się w żadnej głowie pomieścić nie może, chcemy dobrowolnie skalać kartę jego, i olbrzyma przemienić na karła. Cały ten ustęp zwracamy głównie do tych *nóg stołowych*, których celem *proroctwo!* Wystrugajmyż kołek, osadźmy na nim prostą deskę *olszową*, zaokrąglijmy takową, a potem na kształt *Prometeusza*, wskrzeszmy w niej życie przez przyłożenie do niej *dotni* naszej, i już mamy mieć gotową istotę i to z duchem wieszczym! Na *BOGA*, dokądże z tem wszystkim zajdziemy. Znamy ludzi porządných, mających nawet pozycję w świecie, którym szła ten chwilowy, porójnował klepki, (bo i te zapewne razem ze stołami, poszły sobie w płasy), a którzy zaniechawszy obowiązków i pracy, całe dnie trawią nad blatami stołów, wyciągając z *nóg stołowych* losy swej przyszłości! Jeżeli nie powstrzymuje nas od tego rozum i nauka, niechże nas przynajmniej od tego obłędu powstrzyma *Religja*, ta podstawa całego porządku na świecie. Teraz przejdźmy do korespondencji *stołowej*. Oto pierwsza z nich: »Zaonegdaj w pewnem społeczeństwie w hotelu *Angielskim*, czyniono doświadczenie poruszania *stołów*. Trzy Damy i dziewczynka dziesięcioletnia po kwadransie trzymała rąk na stolicku *massif mahoniowym*, wprawity tenże stolicek w ruch co raz wzrastającej szybkości; obracał się on ku *północy*, od lewego do prawego, a na rozkaz wydany, większością głosów przez Osoby

biorące udział bezpośredni w tem doświadczeniu, stawał; po odwołaniu rozkazu dalej obracał się, a nawet brał kierunek wsteczny, to jest od prawego do lewego. Byli w tem społeczeństwie i niedowiarkowie i uczeni i nieuki, a wszyscy byli wprawieni w najwyższe podziwienie przez ruchy małego stoliczka, i w tem podziwieniu na wniosek uczonego stryja, wszyscy złożyli rs. 3, które przesyła się Redakcji *Kurjera*, dla *trojaczek*, w hotelu *Podlaskim*." Oto pierwszy już dobry rezultat, bo połączony z dobroczynnym celem. Następne korespondencje, donoszą również o pomyślnych ze stołami doświadczeniach, jako to w domu u Właścicielki K., przy ulicy *Grzybowskiej*, gdzie stół był posłuszny wszystkim rozkazom tworzących łańcuch komunikacyjny Osób; u Państwa S., i u Pana W. W., gdzie na rozkaz, stół dwie nogi podniósł do góry, a na drugich dwóch również na dany rozkaz wykręcił się w koło, a przytem odpowiadał na zapytania o latach. Pan J. Z. pisze, że nie tylko stół *mahoniowy* ale i zwyczajny z drzewa *olszowego*, w jednym z domów przy ulicy *Mazowieckiej*, po przyłożeniu 12stu rąk, w 10 minut ruszył i wędrował po całym pokoju. Wreszcie Pan T., kazał swemu stołowi pójść z sali do kuchni, co posłuszny stół wykonał natychmiast, tylko idąc do kuchni, zawadził o próg i nogi połamał. Ręczym że nie długo kiedy się skończy ta *kampanja* stołowa, wszystkie biedaki, jak po jakiej bitwie, będą chodzić na *szczudłach*. U Pana A. K., przy ulicy *Granicznej*, próby jak najświetniej się powiodły. Czegoż więcej potrzeba, ażeby uwierzyć w *tańcowanie* stołów. Nikt też bynajmniej nie zaprzecza im tego, główna tu kwestja jest następująca, czy stoły te, wprawiają się w ruchy a następnie w wirowanie, za pomocą płynu *magnetycznego*, czy też skutkiem wypadkowego ruchu *mechanicznego*. Wyobraźnia Osób tworzących łańcuch komunikacyjny jest tak nateżona, że najmniejsze, a nawet najniewinniejsze poruszenie ręki położonej na stole, a strudzonej wyteżeniem, nadając nieznaczny prawie ruch stolikowi, mimowolnie pobudza wszystkich do poddania się temu ruchowi, któremu w miarę wzrostu jego, a zawsze mechanicznie spowodowanego, poddają się wszyscy i bez żadnej myśli podstępnej, wprawiają stół w ruch, który najbystrzejsze oko ludzi swą samoistością. Ale cóż nam szkoda próby; probujmy więc w ten sposób, aby unikać jak najmocniej wszelkiego poruszenia *mechanicznego*, i badajmy czy stoły pójdą posłuszne czysto naszej woli *moralnej*. Każdy bez wyjątku stolik, mianowicie osadzony na *trójnożku*, choćby ważył 30 i 40 funtów, jednym palcem poruszyć i pochylić można. Tego zatem najpierwszego i najniewinniejszego ruchu któremu następnie mogą wszyscy się poddać ciągnięni prądem magnetycznym, a który bez żadnej wątpliwości krąży, unikamy jak najstaranniej. Dotąd większość ogółu jest za ruchem stołowym. Onaszych własnych doświadczeniach milczemy; czas i powszechność rozstrzygnie kwestję.

Numer 13 i 14 *Tygodnika Lekarskiego*, wyszły z druku, i zawierają artykuły PP. *Stiemera*, *Serwińskiego*, *Natanson*a, *Jurkiewicza* i *Reuttowicza*, oraz wiadomości o nowych dziełach lekarskich.

Stolarze u nas wyborne dziś robią interesa. Jeden z nich, w przeciągu kilku dni, sprzedał *trzydzieści stołów* o jednej nodze, z trzema odnogami, do doświadczeń *wirowania* zażądanych.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Lukrecja Borga*, przywołani zostali: Panna *Rivoli* 7-kroć. W chwili *szóstej* i *sódmego* przywołania, przeciągły grom oklasków, w którym Publiczność, chciała dać dowód swojego dla Artystki współczucia, ponowił się dwukrotnie. Przywołani również PP. *Troschel* i *Ciaffei* po 4-kroć. Nowe *Divertissement* układu P. *Recker*, p. t: *Żniwiarze*, z prawdziwym zadowoleniem zostało przyjęte przez liczną zebraną Publiczność; każda malownicza grupa rzęsystemi oklaskami okrywaną była, a po ukończeniu przywołano Wszystkich.

ANGLJA. — Minister *Cardwell* wkrótce ma przedstawić projekt do prawa o kolejach żelaznych; projekt to ważny nie tylko w praktycznych swych skutkach, ale i w zasadzie; publiczność wygląda go niecierpliwie. — W jednym z domów na *Rotherhithe*, znalazła policja, jak oświadczył Minister spraw wewnętrznych w Izbie, 70 pak do wywiezienia gotowych, w tych 1,000 rac kongrewskich, 2,000 bomb jeszcze nie napełnionych, massy do nabijania rakiet i 500 funtów prochu; według dziennika *Times*, fabryka amunicji jest własnością *Kossutha*; Minister oświadczył, że sądowe śledztwo nakazanem będzie. — Z *Rangun* otrzymano wiadomości, że Jenerał *Steek* ciągle zabiera nowe miasta w prowincji Birmahńskiej *Pegu*; traktat pokoju z Królem *Awy*, a raczej silnym pretendentem do tronu, już podpisanym został; podobno nawet wyprowadzono go do ratyfikacji Gubernatora Jeneralnego. W *Awa* jeńców *angielskich* na wolność wypuszczono, a przynajmniej nie tak surowo z nimi obchodzą się. — Królestwo *Oude* w *Indjach Wschodnich*, wcielone zapewne zostanie do państwa *Angielskiego*. — Stowarzyszenie do budowy wzorowych domów dla robotników, myśli zakładać w ludnych częściach *Londynu* domy, w których mieszkańcy będą równie tanie jak w najtańszych ulicach. (*Nene Preus*: Ztg).

AUSTRIA. — Mówią o zaciągnięciu telegrafu podmorskiego z *Korfu* do *Albanji*, a stamtąd do *Tryestu*, dla przesyłki *angielskich* depezy z *Indji Wschodnich*. — Wydano dekret organizacji Namiestnikostwa *Węgier*. — Sprawujący interesa *Sardyńskie* po odejździe Hr. *Revel*, P. *Cantono*, wręczył Hr. *Buol* notę bardzo przyjazną swego rządu. — Cesarz zatwierdził dawne *polskie* szlachectwo, odpowiadające stanowi rycerskiemu w Cesarstwie *Austrjackiem*, trzem braciom *Onyszkiewiczom*. — W *Węgrzech* zaczynają uprawiać *herbatę*; plantacje udają się. (*Schles*: Ztg. — Czas).

BELGJA. — Rada Gminy *Bouvignes*, postanowiła podarować Xciu *Brabantu*, dawny zamek obronny *Crève-Coeur*, słynny oblężeniem w r. 1554. (*Ind*: Belge).

FRANCJA. *Paryż*, dnia 16go Kwietnia. — Cesarstwo wczoraj znajdowali się na przedstawieniu *Żyda wiecznego tułacza*, w Wielkiej operze. — Wykonanie obrazów w sali Cesarskiej w ratuszu, podjął się *Horacy*

Wernet za 30,000 fr.; wyjechał następnie do *Algierji*, i roboty nie zostały nawet zaczętemi; ofiarowano je *P. Delaroche*, ale ten nie przyjął, ponieważ za rządu dzisiejszego usunięty został z rady miejskiej; ofiarowano *P. Ingres*, 60,000 fr. za wykonanie tych obrazów, i podjął się pracy. — Z *Algierju* ciągle wyprawiają, nowalje do *Francji*; niedawno przywieziono z tamąd do *Marsylii* 24,000 karczochów i 858 kilogramów groszku; ten wywóz podnosi cenę jarzyn w *Algierze*, ale też podnosi bardzo rolnictwo. — We *Francji* jest 15 Arcy-Biskupów, 65 Biskupów, 175 Oficjałów Jlnych, 661 Kanoników, 3,388 Proboszczów, 29,537 Plebanów (desservans), 3 Kapelanów śmętarzowych w *Paryżu* i 7,190 Wikarych. — Xiążd *Salinis*, Biskup dyceezji *Amiens*, powrócił z *Rzymu*, i przywiozł z sobą zwłoki Św. Teodozji, Męczenniczki, rodem z *Amiens*; podarowane Kościołowi miejscowemu przez Ojca Śgo. Jego Świątobliwość dozwolił zarazem cześć tej Świętej w dyceezji wspomnianej. (Indep: Belge. — Ilustr: Lond: News. — Jour: des Debats).

HISZPANJA. — Nowy gabinet został utworzony i składa się z następujących osób: Jenerał *Lersundi*, Prezes Rady i Minister wojny; *Ayllon*, dziś Poseł w *Wiedniu* i Minister spraw zagranicznych; *Gobantes*, Minister sprawiedliwości; *Bermudez de Castro*, skarbu; *Egana*, spraw wewnętrznych; *Doral*, marynarki. (Schl: Ztg).

WŁOCHY. — Rząd *Sardyński* nie otworzył posiedzeń Izby, zaraz po zamknięciu dziś odbywanych. — Wezwano *Turyńską* akademję medycyny, by dała opinię, jaki rodzaj śmierci jest najmniej bolesny; 14 głosów oświadczyło się za gilotyną, a 11 za szubienicą. — W *Rzymie* rząd znajduje się projektami finansowymi. (Indep: Belge).

ROZMAITOŚCI. — Na posiedzeniu naturalistów w *Belfast*, okazywano złowioną w morzu pod tem miastem, rybę, z rodzaju *leptocephalus morrisii*. Jest ona tak przeźroczystą, że trudno ją rozróżnić od wody morskiej; jedynie oczy jej żywe i nieprzezroczyste, dadzą się rozpoznawać. Ryba ta ma około 5 cali długości; zachowana w spirytusie, nabrała nieco nieprzejrzystości, i łatwiej może być teraz po śmierci dostrzegana. — „Czy wiecie?” rzekł chłop do swego kuma, „żem kupił mojej (żonie) gościniec na kiermaszu.” „Kupiliście?... a jaki?” „Oto na gorset łokieć karmazynu granatowego jak *ruta*.” „To musi być galancie ognisty?” odrzekł pocięciwy *Bartek*, i przyrzekł żonie swojej kupić podobnego.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Brinken Wład: Ob: z Gaojny nr 584; Brzeski Ign: Ob: z Kamienicy Polskiej nr 556; Bourbon Jan Kup: z Paryża nr 634; Baron v. Disterlo Wasili dym: Jen: Major z Petersburga; Kwiatkowski Józef Kup: z Paryża nr 497; Ordega Kar: Ob: z Jedlonki nr 586; Sokołowski Kar: Ob: z Plekiej Dąbrowy nr 584; Szostakow Jan Kapitan z Smoleńska nr 613; Zelt Lud: Kup: z Paryża nr 497.

Wyjechali: Bogusławski Alojzy Ob: do Faliszewa; Biernawski Stan: Ob: do Postkalic; Fiorentini Piotr Rad: Dworu do Krakowa; Glogau Marcin Kup: do Londynu; Jasński Wikt: Ob: do Komorowa; Kowalewski Walery Ob: do Brześcia Lit.; Rostworowski Joachim Ob: do Lesznoli; Skwarcow Mik: Kup: do Wrocławia.

DOMIESIENIA.

Oaejdaj w przechodzie z ulicy Królewskiej przez Ogród Saski, zgubiona została **CHUSTKA** Koronkowa Czarna (nie będąca moją własnością), obwinęta w papier niebieski. Łaskawy znalezca raczy zwrócić takową pod Nr 2822, przy ulicy Zajęcej, do Gospodarza, za nagrodą.

Cafe **1sze PIETRO** z balkonem, składające się z 6ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni ang.; Izby dla służby, Stajni i Wozowni, do najęcia od Śgo Jana r. b. przy ulicy Leszno Nr 702.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania ładna **KARETA**, prawie nowa, i para **KONI** gniadych, 5cio-letnich. Wiadomość w Rancellarii Konsulatu Francuzkiego, przy ulicy Bielńskiej, w domu P. Fraenkla, codziennie od godz. 12 do 3 po południu.

Pod Nr 2511 przy ulicy Kaczej, są **DRZEWIA** owocowe, w różnych gatunkach, do sprzedania, 5cio-letnie: Jabłka po kop. 30; Gruski po kop. 45; i Czeresnie po kop. 45. Wiadomość na miejscu, u P. Szymanowskiego.

W okolicy Ogrodu Saskiego, są od d. 15 Maja do 15 Września r. b., do najęcia dwa umeblowane **POKOJE**, z Przedpokojem, oraz Kuchnią. Wiadomość w Starem-Mieście pod Nr 42, na 3m piętrze.

Ciemna osoba, przechodząc ulicą Królewską, Marszałkowską, na Śliską, zgubiła pięć **RUBLI** sr. Litościwy Znalazca, raczy oddać te zgubę pod Nr 1483 przy ulicy Ślizkiej, do Gospodarza tegoż domu.

Przybyły do Warszawy **AGRONOM**, który zarządzał Gospodarstwem w różnych majątkach, w kraju i za granicą, przy rozmaitej glebie ziemi i manipulacji, bez przerwy lat 18, o czem świadectwa jego przekonują; potrzebuje posady na Rzadczę za umiarkowane wynagrodzenie, z zastrzeżeniem tantijemy, czyli procentu od podwyższenia intraty. Kto z potrzebujących ma chęć wejść z nim w układy, może się zgłosić do Rzadczy domu na ulicy Miodowej Nr 487, gdzie mieszka.

Przy ulicy Elektoralej pod Nr 755, jest do sprzedania **PORCELANA**, **SZKŁO**, i **ZEGARER** złoty; w dziedzienn po prawej ręce, na 2m piętrze.

OSOBA w stanie wolnym, dostatecznie usposobiona w ekonomice, jest w chęci przyjęcia obowiązku Rzadczy domu lub Hotelu, w Warszawie, za wynagrodzeniem miesięcznem rs. 15, a to od Śgo Jana, a nawet od Śgo Wojciecha r. b., jeśliby takowy gdzie zawakował. Wiadomość pod Nr 258 przy ulicy Freta, wprost ulicy Śto-Jerskiej, u Pani Wyszyńskiej, w ciągu dni 4ch.

OSOBA dobrego urodzenia i z dobrem wychowaniem, przybyła z prowincji, uzdatniona do krawiecczyn, haftu, i innych kobiecich robót; życzy sobie znaleźć miejsce w jakimkolwiek domu tu w Warszawie lub na Prowincji; nie żąda żadnego wynagrodzenia pieniężnego za ową pracę, byle tylko miała uważanie jak przyjaciółka. Blizsza wiadomość przy ulicy Piekarskiej, pod Nr 124, na drugim piętrze od tyłu.

WYKA szara, kilkadziesiąt korec; korzec po rsr. 5 k. 40; — **KONICZYNA** czerwona, kilkanaście korec, korzec po rs. 18; i znaczna ilość Nasion **BURAKÓW** cukrowych, korzec po rubli 9, z dóbr Turówka, złożono w komis do sprzedania, w Składzie Nasion i Kukru Dra F. Betzhold, ulica Senatorska, obok Resursy.

Dzisiaj rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 6. Dzisiaj rano wysokość wody na *Wiśle* stopni 10 cali 4.

TEATR WIELKI. Jutro, *Don Pasquale*. *Zniewiarze*.

Mam honor uwzględnić Szanowną Publiczność, iż w dniu 24 b. m. (w Niedzielę), otworzoną zostanie **NOVA BAWARJA**, pod Nr 381 przy ulicy Krak-Przedm., wprost ulicy Trębackiej, na 1szem piętrze, w domu P. Herbst, z fabryki mojej. — Hermann Jung, Fabrykant Piwa Bawarskiego.